

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup>. 43.

W ŚRODĘ DNIA 29 MAJA 1799.

*Z Włednia d. 22. Marca.*

Dla podziękowania za szczęście, którym podobało się najwyższemu pobłogosławić broń Cesarskiej, i dla uproszenia nadal tego Boskiej pomocy i wsparcia, wyznaczył J. C. K. Mość trzech dniowe nabożeństwo we wszystkich dziedzicznych kościołach, które się tu d. 19 w m. tropolitńskim kościele przy odśpiewaniu *Tedeum laudamus* zaczęło. Cesarstwo Jchmć oboje udali się z całym dworem o godzinie 11 do kościoła, w towarzystwie W. Xcia To skanii i jego żony, iako też Arcy Xżąt Antoniego i Jana i znajdowali się na tym nabożeństwie. Wczasie tego nabożeństwa postawiony na placu S. Szczepana batalion Splenięgo i zatoczony na wałach armaty dały po trzy razy ognia.

J. C. K. Mość z najłaskawszych swoich względów raczył za dystengwowanie się w różnych okazjach następującym jenerałem, sztabu i niższym offcyerom od Włoskiej armii nagrody podawać, iako to: jenerała iardy Melas i jenerała

maiora i kwatremistrza margrabię Chastellera obdarzył W. k. zryzem woyskowem Maryi Teresy, a pułkownika Knesovich od Arcy Xcia Jozefa małym; jeneratowi maiorowi Yukalovich dał nowo uformowany 45ty regiment; pułkownika Budeskuu, od wakującego regimentu Esterhazego piechoty, na jenerała maiora, kapitanów hrabiego Neuperg od głównego sztabu, Kirchnera, od regimentu Mitrowskiego i Eckart od regimentu Arcy Xcia Karola, z umieszczeniem ostatniego przy boku feldmarszałka hrabiego Suwarowa Rymnickoy na maiorów, nakoniec porucznika Pocarme, od korpusu indygenierów na kapitana podwyższył.

To co Arcy Xżę Karol o działaniach F. M. L. Hotz doniósł, i co już w nadzwyczajnych dodatkach d. 22 i 23 oznajmione zostało, ma związek z doniesieniem F. M. L. Bellegarde, które lubo pi-rwey wysłane, późnoiey tu nadeszło. — Podług tego doniesienia, pułkownik i brygadyer Sirauch stanął d. 9 po trudnych nader mar-



szach z swoją brygadą w Chiavenna, gdzie podpułkownik Leloup od przedniej straży jenerała Vukasovich pierwej jeszcze był nadszedł. Nieprzyjaciel zaczął się jeszcze d. 7 z Chiavenna przez dolinę St. Giacomo ku Splügen cofać; w Chiavenna zostawił 32 armat, któreśmy zabrali. Pułkownik Strauch zmocniony jeszcze 3 letkimi batalionami i resztą trzeciego batalionu Michała Wallis, pod dowództwem pułkownika Carneville, ścigał nieprzyjaciela do Splügen, a pułkownik Xzë Wiktor Rohan poszedł na Bellinzona, dla bronięcia mu przeprawy przez górę S. Bernarda. — W marszu z Val Camonica do Morpogon wiele trudności brygada pułkownika Strauch musiała przewyciężyć; przy Piacca musiała się dwa dni zatrzymać nim odrzucono śnieg, ponieważ żołnierze nie mogli żadną miarą po głębokiem na 15 stop miękkim śniegu maszerować. — Komunikacya głównego korpusu F. M. L. Bellegarde z Chiavenną, została przez te działania na Silyaplana, Malagio i Cassastch przywroconą; uczyniono także rozporządzenie, iż nieprzyjaciel przez góry Julien i Albula poty będzie oddziałami drażniony, pokiby skutecznie już działania F. M. L. Hotze nie nastąpiły, dla których wsparcia F. M. L. Bellegarde wstąpił przygotowania przez górę Albula był poczynił. — Pułkownik Marseille, od regimentu Clerfayt, przyprowadził z góry Albula i sześć funtową, drugą 3 funtową armatę. W Malagio i innych miejscach na drodze do Chiavenna znaleziono także różne nieprzyjacielskie zapasy, jako to: proch, karabiny, amunicyjne wozy, &c. a znaczną ich liczbę zepsut nieprzyjaciel w cofaniu się. Pierwszym zamiarem nie-

przyjaciela było cofnąć się z Chiavenna przez górę Septim, dla złączenia z jenerałem Lecourbe w Lenz, lecz wysłane od przedniej straży oddziały z Samada do Malagio i Cassastch zwrociły go i przymusiły do cofania się na Splügen.

Dyrektoryat Francuzki postął dnia 5 t. m. do ciała prawodawczego poselstwo o zamordowaniu kongresowych posłów Bonnier i Roberjeot, w którym przypisuje bez żadnych dowodów dworowi Wiedeńskiemu całą winę tego zdarzenia, usiłując ile możności pobudzić wszystkich Francuzów do zemsty, a dla korzystania z tego wydarzenia przekłada ciału prawodawczemu iak nagłą jest rzeczą skutecznie proponowane uzbrojenia i skarbowe środki, tak iż ten przypadek posłuży do powiększenia znacznie jego władzy i wymożenia nowych zasiłków pieniężnych.

Z Paryża d. 6. Maja.

*Wypis z litu pisanego od obywatela Al-lard Kapitana okrętu Furet i kupca w Kapie pod dniem 19 Lutego.*

"Donoszę ci o moim szczęśliwym przybyciu do Kapu na dniu 7 stycznia wraz z zdobyczą zabraną przez nas o mil 600 z tąd. Towary znajdujące się na okręcie zdobytym w dniach 3 sprzedane były, a w dniach potym piętnastu wszystko zapłaconym zostało. Administracya żądała abyśmy zapłacili 12  $\frac{1}{2}$  od sta od zdobyczy podług tutejszego zwyczaju. Pisałem do kommanderującego jenerała do portu republikańskiego, ten dał mi odpowiedź której tu kopię przyłączam. Dobrze jest rzeczą, aby handel Francuzki znał sprzyjające iemu zamiary jenerała Toussai t. B. r. dzo wiele znajduje się tu towarów, a wcale brakuje okrętów do ich wywiezienia.



Kray zupełnie jest spokojnym. Jenerał Toussaint i obywatel Roume dzisiaj tu przybędą, żyją z sobą w zupełney przyjaźni i zgodzie, a zatem wszystko dobrze poydzie. Podpisano Allard.

*Kopia odpowiedzi od jenerała kommanderującego armią w St. Domingo daney obywatelowi Allard, Kupcowi w Kapie, mającemu zlecone interesa okrętu Furet z Nante. W porcie republikańckim dnia 9 Lutego.*

"Obywatelu! Odpowiadając na list twój pisany do mnie pod dniem 31 stycznia, donoszę ci że piszę do zarządzającego departamentem potnocy, aby jeżeli nie masz ustawy obowiązującej do zapłacenia 12½ od sta, które korsarze i Armatorowie tu zwykli płacić, okręt Furet z Nante nie był do tego przymuszany; służy on bowiem bez wątpienia bardzo dobrze dobru powszechnemu, gwarantując niebezpieczeństwa mi długiej i przykrey żeglugi, płynąc w poszrod nieprzyjacielskich okrętów, dla uczynienia zamiany płodów Metropolii na płody kolonii, aby miał jeszcze znaydować zawadę w swojej dobrej woli przez rozrządzenia i prawa, których nie opłacaia w portach morskich rzpltey. Gdy celem prac moich zawsze była pomyślność mego kraju, nie przestawałem przeto nigdy zachęcać rolnictwa i handlu, i czynić to będę, aż do ostatniego momentu moiego politycznego tycia. Oby kupcy Francuzcy przekonani o tey prawdzie przybyli podobnie jak ty do St. Domingo, a przykładając się swojej pomyślności doświadczać, że przychodzą, do swoich przyjaciół i braci.

Podpisano Toussant Louverture.

*Kopia listu Obyw. Jozefa Vernier zarządzającego, departamentem potnocy w*

*St. Domingo pisanego z Kapu pod d. 16 Lutego do Obywatela Allard kupca w Kapie.*

Uwielbiam cie Obywatelu, że na mocy zaleceń jenerała kommanderującego danych mi w liscie pod daiem 9 b. m. piśnianym nie zapłacisz tylko 5 od sta od płodów zdobyczy okrętu Furet. Pozdrowienie i Braterstwo.

Podpisano Jozef Verrier.

*Z Konstantynopola d. 10. Kwietnia.*

Wiadomo jest, iż na Dywanie dnia 5 t. m. złożonym, uchwalono aby W. Wezyr z wszystkimi w Azji zebrać się mogącymi siłami wyciągnął w pole przeciw Francuzom.

Ferman wydany w tey mierze przez W. Sułtana do W. Wezyra, był w następującej treści: Moy W. Wezyrze pełnomocny i nieograniczony Wodzu. Udarowawszy cię naszym najwyższym Cesarskim pozdrowieniem, a przez to podniosłszy okazłość godności twoiej, masz wiedzieć: Niewierni Francuzi którzy Egipt pod swoją władzę podbili, ztowarzyszyli się z wielu nie niewartemi ludzmi, iako to Arabami, Koptami i im podobnemi, a w związku z niemi zawoiowali okolice Gazy i Jaffy. Z postępków także tych niewiernych, łatwo poznać można, iż ich złe zamiary dążą do tego, aby Religiją Mahometańską (od czego niech nas ręka Najwyższego broni) zniszczyć z powierzchni ziemi; sądząc z postaci rzeczy, iasno widzieć można, iż chcą rozciągnąć, zdradzieckie ręce swoje aż do dwóch świętych miast Mekki i Medyny, gdzie się wszyscy na prawowierne modlitwy udają, i które są domem Prooka wszystkich ludzi. Gdy ja ciebie nie tylko zawsze pomiędzy sługami moimi



rozrozniam, ale nadto wiem dobrze ile waleczności, gorliwości i wierności w powierzonych tobie wyprawach okazałeś, iako to pod Erzerum, przy Trapezudzie i na granicach Persyi, przeto spodziewam się, iż ty za Boską pomocą w zniszczeniu niewiernych Francuzów, w obaleniu ich władzy, i oddaleniu tej klęski, równie gorliwie postąpisz sobie. W tym celu postanowiłem na radzie przezemnie zebraney, mianować cię najwyższym wodzem; i jest moia najwyższa wola, abyś w osobie swojej lekko i bez żadnych sprzętów do Syrii udał się. Aga ianczarów z potrzebną liczbą korpusów przyłączy się do ciebie, i wszędzie zbierać będziesz zdalnych do noszenia broni ludzi i z nimi wyruszysz na miejsce sobie przeznaczone. Posłałem ci także Cesarką suknię, to jest futro sobolowe, i osadzony kamieniami niszczący nieprzyjaciela pałasz, abyś futrem mężne twoje okrył barki, a pałaszem silne boki przepasał. — Niech najwyższy tobie i wszystkim poświęcającym się na utrzymanie wiary użyczą wszelkiego szczęścia i korzyści. Teraz jest czas w którym wszystkimi siłami do obrony religii i wysokiey Porty przykładać się powinniście, gdyż teraźniejszy czas nie mogą zinnemi iść w porównanie. Dla czego wszyscy nawzajem niech się łączą i wspierają. Bog łaskawy pomocnik, bo dajby był względny na wszystkich wiernych swoich czcicielow, i tak mnie swojego słabego sługę, jak wszystkich Muzulmanów raczył pocieszyć przez użyczenie wkrótce wielkich zwycięstw. Tego spodziewam się za pomocą Pana Proroków."

Na zebranym Dywanie zasłała odmiana w ministerium tutejszym. Reisseffendi został złożonym, a Alip Ezendes urząd jego

zastąpił. Na miejsce Chiaia Beia, Ofsman Effendi jest wybrany. Chiose Chiaja został mianowany podskarbnym przy armii.

*Z Paryża d. 10 Maia.*

Z powodu zaboystwa posłów naszych przy Rasztadt wydał dyrektoryat odezwę do Francuskiego ludu, wzywając go do zemsty, a d. 7 wydał adres do wszystkich ludów i rządów Europy donosząc im o tym tragicznym zdarzeniu. — Względem zdrowia Jean Debry czytany bywa w cieśle prawodawczym dziennik telegraficzny. Podług ostatniego, polepsza mu się co dzień; rany jego w plecach i ramieniu suporują się, i więcej gorączki nie miewa. — Obywatelka Roberjeot przybyła z Strasburga do Paryża. — Wczoraj obchodzili różne części tutejszego miasta pogrzebowy obrządek Roberjeot i Bonnier, gdzie miane były mowy, &c. — W radzie 500 proponowano, aby rękopisma Roberjeot o ekonomice politycznej, które się w ręku jego żony znajdują, kosztem narodu wydrukowane były. Zgodzono się, aby kommissya zdała o tym rapport. Jean Debry jest także w nos ciąży. Kommissya do zdania rapportu o zamordowaniu ministrów naszych na kongres, składa się z członków Francois, Berlier, Bailleul, Talot, Boulay Paty i Poulain Grandpré. — Massena odebrał wiadomość o zdarzeniu przy Rasztadt jeszcze d. 1 maia. — Ob. Rozenstiel zostanie się aż do zupełnego uzdrowienia w Strasburgu.

Wczoraj losowały członki dyrektoryatu wiadomym sposobem, który z nich wywydzie d. 1 prairial (20 maia) Los padł na Reubella; zaczynam wywydzie w przywiezionym dniu z dyrektoryatu. Protokół



zostł natychmiast ci-łu prawodawczemu przesłany. Reubell wniydzie do rady starszych, do której jest z dwóch departamentów obrany.

Redaktor mieści w sobie następujące doniesienie o Włoskiej armii:

"Ostatnie listy od Włoskiej armii donoszą o postanowieniu jenerała Moreau, obrania sobie takich stanowisk, żeby mógł w nich nieprzyjaciela oczekiwać, i tak okryte były, aby przeznaczone dla niego posiłki mogły do niego przybyć. Wspomniona armia utrzymała swoją chwałę w ostatnich potyczkach 8 floreal (27 kwietnia). Potrzeba jeszcze dodać, iż w celu nawet cofnięcia się za rzekę Tesino, uskuteczniła to poruszenie w postawie zaczepnej na przeciw nieprzyjaciela przenoszącego ją w liczbie, tak iż zabrała mu kilka armat i 2000 jeńców. — Upatrzone poprzednio od jenerała Moreau stanowisko, postawiło go w stanie połączenia się z wojskami, które będą mogły być z Neapolu, Rzymu i Florencyi odciągnięte, poki nie będzie w stanie działania zaczepnego. — Rozporządzenia lewego skrzydła w Helwecyi, które się w prawą nieprzyjaciela rozciąga i równiny Medyolanu zajmują, zapewniają nam korzyści z tego nowego stanowiska. — Zresztą takie są przedsięwzięte środki, iż posiłki wszelkiego rodzaju mogą ze wszystkich stron bez zamieszania i w znacznej liczbie przybyć, nadać nam systema zaczepnego i zwrócić znowu do nas zwycięstwo."

*List jenerała Masseny do Dyrektoryatu, z głównej kwatery Zurich d. 14 floreal (3 maja.)*

Obywatele Dyrektorowie! Dywizyony jenerał Menard, który w Gryzonach

kommenderuje, donosi mi że go nieprzyjacieli d. 1 maja równo z świtem przemagałą siłą w wąwozie Lanquart, przy Luciensteig i Fläsch atakował. Nieprzyjacielska jedna kolonna od 2000 ludzi, która usiłowała zająć z tyłu Luciensteig, maszerowała przez Fläsch. Nieprzyjacieli miał nadzieję, iż potrafi się złączyć z temi wojskami, które miały odebrać wąwóz Lanquart. Nasze wojska cofnęły się przed tą kolumną nazad, i pozwoliły jej aż na wzgórki Mayenfeld postąpić. Tu atakował ją żywo jenerał Chabran na czele i batalionu 109 półbrygady, przymusił ją do złożenia broni i całą wniewołą zabrał. Niektóre nasze posterunki przy Lanquart, które dla przemagałącej siły cofnąć się musiały, postąpiły znowu wkrótce naprzód i ze wszystkich stron nieprzyjaciela wyparto. Zajmujemy wszystkie nasze stanowiska. — Jenerał Menard donosi mi także, Obywatele Dyrektorowie, że jenerał Lecourbe dnia poprzedniego, 30 kwietnia, we wszystkich punktach na linii swojej atakowany był, że walka zaczęła się o godzinie 3 z rana i dopiero się w wieczór zakończyła. Atak przeciw Czernetz od 5 batalionów przedsięwzięty, był z odwagą od naszych wojsk przyjęty: nieprzyjacieli został odparty, zabraliśmy 500 jeńców, między którymi znajduje się 10 officerów i młody Xiążę de Ligne, maior regimentu tego imienia. Atak przeciw Veranka nieposzedł pomyślnie nieprzyjacielowi: 4 razy przypuszczal szturm do naszych jeńców i 4 razy był nazad odparty. Przeszło 2000 zostawił trupa na placu i tyle drugie miał ranionych. Nieprzyjacieli nie mógł tylko przez Scharl naprzód się pomknąć jednak



udał się do Trasp. Jenerał Lecourbe chwalił bardzo waleczność naszych woysk. — D. 30 kwietnia miał z 15,000 nieprzyacielskiego woyska do czynienia. — W tym samym czasie kiedy nieprzyjaciel tak mocne usiłowania czynił przeciw naszym stanowiskom w Gryzonach i Waltelinie, dawał wzdłuż Renu z armat ognia i poczynił rozporządzenia, które okazywały, iż chciał przeprawić się przez tę rzekę. Pozdrowienie i szacunek.

Podpisano *Mafsen*.

Jeden obywatel proponował wczoraj radzie 500 nowy wynalazek, za pomocą którego, iak on mowi, może bydz zwycięztwo na naszą stronę przeniesione. Wynalazek ten zasadza się na sposobie, podług którego jeden żołnierz może w minucie 50 razy z karabinu dać ognia. — Odesłano do dyrektoryatu.

Oyciec S. miał po wyjeździe z Tury nu przy Saza w drodze umrzeć. — Z Strasburga piszą, iż dyrektoryat posle tam z lub 3 pełnomocników, dla kontynuowania negocyacji z stanami, które się do tego skłonnemi okażą.

Nieiaki Nelson, krewny Angielskiego admirała tego imienia, który od kilku lat we Francyi jest zamieszkały i od 4 miesięcy w Templu siedział, został teraz wypuszczony i będzie do niższej Saxonii wyprowadzony. — Ob. Vambeck uczonego prawa, został z Gandawy do Paryża poprowadzony i w Templu osadzony, ponieważ z Angielskim rządem korespondencyą miał utrzymywać. — Jenerał Rey pomimo jego skromności musiał przyjąć stopień jenerała dywizyi.

Sekretarz posła Algierskiego został z Templu wypuszczony, i będzie w mieszka-

niu swoim od dwóch żołnierzy iego koszttem strzeżony. — W Rzymie przedano szacowną drukarnią Propaganda podług metalowej wagi. Konsulat zakupił ten szacowny zabytek.

Z Szwajcaryi d. 4 Maia.

Gazety nasze ogłosiły świeżo następujący wyiątek z różnych urzędowych raportow o wybuchley w małych kantonach insurrekcyi.

Dnia 25 kwietnia postrzeżono buntownicze skupienie w dolinie Reufs; dawniejszą kokarda kantonu Uri czarna z żółtą przypiętą była. Dnia 26 postać buntu groźniejszą się stała. Kommandant tamtejszy Detrey pisał na ow czas do jenerała Nouvion żądając od niego posiłkow. W tymże samym czasie Ob. Voumatt Prefekt w Valdstetten zbliżał się na czele niektórych woysk. W czasie gdy ten dowodzący officer z swoim sekretarzem przechodzili przez most kamieniami obsypani zostali. Tegoż samego dnia buntownicy przy moście Altorf postawili straż z 8 ludzi, pod kommandą pewnego Ambrożego Ziegler. Odplynienie statkow wstrzymane było, i kilku artylerystow Francuzkich rozbroiono. Nieiaki Wincenty Schmidt był dowodzcą buntu. Od niego wychodziły wszystkie rozkazy tyczące się insurrekcyi. Jeden ziego wystńcow chciał przeciągać na swoją stronę agenta Vissing w Fluelen, lecz ten wierny urzędnik ze wżgardą odrzucił czynione mu propozycye i kazał mu powiedziec, iż iego rozkazow nie słucha. Buntownicy naybardziej zdawali się polegać na niewielkiej liczbie woyska będącego w tamtejszych okolicach, i starali się uprzecznić przybycie posiłkow do armii Francuzkiej. Jak tylko do Lucerny przy-



była wiadomość o tej insurrekcyi, nakazaano zaraz zaambarkować wiele oddziałów woyska; lecz to spóźnione zostało przez nadzwyczajną nieprzytomność statków na których do Altorf miały płynąć. Rząd właścicieli statków przed radę woyskową przypoznać kazał. Dnia 26 Schmidt uwiadomiony, że korpus buntowników do liny Urseren pomykało się, usiłował z nim się połączyć; lecz republikanie przewidzieli jego projekt i stosownych do przeszkodzenia mu środków użyli. O godzinie 3 chciano mały oddział woyska posłać do Erstfelden i Attighausen. Moment ten był okropny: 600 włościanów rzuciwszy się nań z wielką siłą zamordowali go. Ci którzy uniknęli rzezi, cofali się do Fluelen, gdzie w wieczor napotkali kompanią Kantonu Lemańskiego, która tam płynęła. Natychmiast zabrano statki dla przeszkodzenia do wymknięcia się z tamtąd buntownikom. Linia gór na stronie prawej jest zajęta od Francuzów. Sisiken i Morschach rozbroiono, a granice kantonu Schwitz są bardzo strzeżone, dla nie dopuszczenia połączenia buntowników. Obywatele okręgu Fluelen okazali się prawdziwymi republikanami, zastanili tył Francuzów i zapewnili ich cofanie się. W potyczce komendant Francuzki w najniebezpieczniejszych znajdował się miejsach, a woyska jego przez waleczność i odwagę nadgradzały niedostatek w liczbie i amunicyach. Dnia 27 zajęto i rozbroiono Salisberg. W powszechności komendant Francuzki z małą bardzo liczbą woyska potrafił złączyć go razem i użyć przywołanych środków dla wstrzymania się insurrekcyi. Ze wszystkich stron przybywają woyska i posiłki. Bun-

townicy są opasani i w krótkce spodziewamy się zupełnego ich zniszczenia.

*Z Madrytu d. 28. Kwietnia.*

Margrabi del Campo, bywszy nasz ambasador w Londynie został tu wezwany, dla zasiadania w radzie stanu. — Do Maiorki posłano kilku jenerałów, dla odebrania nazad Minorki Anglikom. — Rząd nasz usiłuje teraz dzielnie zamiary Francuzkiego rządu wspierać. Uzbroione w Ferrol okręty, wysłane woyska do Katalonii i Walenja, &c. są tego dowodem. — Mowią o powszechney kontrybucyi, która ma być na wszystkie rodzaje dochodów, a nawet na pensye nałożona. Wiele dobr ma być sprzedanych. D. Sobestyan Martinez, kupiec w Kadyx, został jeneralnym ministrem skarbu mianowany. — Przeniesieni do Wiednia Xę Olsuna i do Drezna de la Parque na ambasadorów, odebrali rozkaz bawienia w podróżach tak długo, poki nie będą mogli wstąpić na swoje poselstwa.

*Z Hagi d. 14. Maia.*

Mowią jeszcze zawsze o wyprawie morskiej, i słyhać iż znajdująca się w Harlem konna artyllerya ma być do niej użyta. Z resztą słyhać, iż korpus naszego woyska ma osadzić lewą część Klivii, dla zostawienia Francuzów w tyle.

Minister nasz w Paryżu doniósł ciążu prawodawczemu o zaszłym przy Rasztadt zdarzeniu. — Do uścicia Emsy, czyli tak nazwanego Watten, przybyła flotta z lekkich Angielskich statków złożona.

*Z Palermo d. 16. Kwietnia.*

W tutejszym krolestwie uformowano już dwie wielkie armie, które zawsze w gotowości stoją do zaambarkowania się na stały ląd we Włoszech. Wszystkie okręty w Sycylijskich portach są gotowe



do udania się pod żagle, a lądowych i morskich wojsk Angielskich, które mają wspierać tę wyprawę zbawiając się naczynia liczbą. W republikańskim królestwie Neapolitańskim pomaza się codziennie kontrowanie nieskańczow, a w części wolnej jeszcze od nieprzyjaciela, to jest w Kalabryi i Abruzzo wszyscy prawie ludzie znać się pod bronią, z statym tym przesiągnięciem nie odstąpienia konstytucji królewskiej chyba z śmiercią. Admirał Nelson będzie osobiście wyładowanie prowadził.

*Od granic Tureckich d. 22. Kwietnia.*

Podług listów z Konstantynopola d. 19 kwietnia, przynoszą nadeszłe z Syrii raporta, wcale przeciwne wiadomości o losie przedsięwzięcia Buonapartego przeciw tej prowincyi.

Buonaparte wtargnął prawda w gono Francuzów i tyleż Arabów i Koptów przed niejakim czasem do Palestyny. Zleuzbrojone miejsca Gaza i Jff. nie były w stanie wstrzymania go. Szczęśliwie nad brzegami do St. Jean Akre, dawniej Ptolomei, wystąpiła kolonna do przeprawow około Nablouse (Sichem) dla uważania poruszeń rządcy Jerozolimy Dżerzar Oglu, który go mógł z tyłu napadnąć. St. Jean Akre jest tak słabe, iż nie można było spodziewać się jak lekiego oporu. Lecz i tak nie było zadziwienie Francuzów, gdy na wezwanie ich odpowiedziano im z dobrze kierowaną ciężką artylleryą? a jeszcze ich bardziej z mięszć musiało, gdy dowiedzieli się, iż to ich własna była. 13 przewozowych statków, które miały ciężką artylleryą amunicyą i lądowe wojska z Damiety do Palestyny zawieść, zostały od floty kommodora Sidney Smith, czę-

ścią zabrane, częścią zatopione, częścią też rozpruszone, i kommandant ten przybył jeszcze na czas do Akry, dla opatrzenia jej w Artylleryą. Francuzi ponieśli tam nie małą stratę i przmuszeni byli cofnąć się. Dżerzar Oglu osadził już przeprawy w tyle Francuzów i przy Nablouse niejakie odwołanie korzyści. Przez to pozabawieni byli nad jej złapania idące z Damaszku do Mekki Karawany, i o swoje położenie znaleźli się w niejakiej obawie. 17 Tureckich statków pośpieszyło zaraz wojskiem i różnymi wojennymi potrzebami wesprzyć Dżerzar baszę. Dwa Angielskie okręty wojenne strzegły uścia Arabskiej odnogi. Ogółem Buonaparte znajduje się z swoim wojskiem bardzo w krytycznym położeniu. W. Wezyr Jusuf basza gotuje się z wojskiem, które od stolicy aż do Azji wszędzie z nim się łączy, od jednego razu zniszczyć całe jego przedsięwzięcie, jeżeli to już przed nadejściem jego nie nastąpi.

*Od brzegów Menu d. 10. Maja.*

Listy z Peterburga mówią, że ambasador Hiszpański odebrał rozkaz opuszczenia tej stolicy w 24 godzinach. Powodem do takowego rozkazu miało być tak mówią, nieuwanie przez dwór Madrycki Imperatora Rosyjskiego wielkim Mistrzem z konu Maltańskiego. Dowiadujemy się z Hamburga, że minister i konsul Rosyjski stosownie do odebranego od dworu swojego rozkazu opuścili to miasto bez pożegnania senatu, i przenieśli się do Altony. Minister W. Bawarii w Hamburgu miał od senatu żądanie oddalenia tych wszystkich Francuzów, którzy przmuszeni do opuszczenia Anglii w mieście tym zamieszkałi.



# D O D A T E K

D O N<sup>um</sup> 43.

## GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 29 MAIA 1799.

*Z Lizbony d. 2. Kwietnia.*

Tutejszy Angielski posel, oświadczył naszemu rządowi, obawiającemu się zawsze z Francuzkiej strony ataku, iż Francuzi aż nadto są gdzie indziej zatrudnieni, aby mieli teraz o ataku Portugalii myśleć, azatym może być z tej strony spokojny. Mamy tu także teraz papierowe pieniądze, które jednak po mimo zniszczonego przez wojnę handlu tylko 4 od sta tracą, a gdyby oczekiwana z Brazylii przewozowa flotta szczęśliwie nadeszła, szłyby zarówno z gotowemi pieniędzmi. Rząd przedaie teraz za pozwoleniem Papieża różne klasztorne dobra.

*Z Paryży d. 17. Kwietnia.*

Oyciec S. podchlebiał sobie, że tu będzie mógł spokojnym zostawać, lecz nadeszły rozkaz z głównej kwatery zalecił mu aby do Turynu pojechał. Stosownie zatem do tego rozkazu pozawczoraj o godzinie 5 zrana wsadzono go do iego powozu i udał się ku Placencyi, w towarzystwie tych wszystkich osób, które tu z nim były, prócz kardynała Lorenzanno,

gdyż ten pod konwoiem officyera i 12 dragonow gdzie indziej odesłanym został. Mojemaią, że z Turynu uda się do Francyi: jedni mówią, iż w Awenionie mieszkać będzie, drudzy, że w Briangon. Gdy Papież przejeżdżał przez Bergo San Domiano pewny żyd ośmielił się natrząść z niego. Lud postrzegłszy to zapalił się gniewem, i byłby Izraelitę podług dawniejszego zwyczaju żydow ukamienował, gdyby go komendant tamtejszey załogi nie był kazał aresztować, dla uchronienia go od zapalczywości ludu. (Papież d. 21 nocował w Tortonie, a d. 25 w Turynie.)

*Z Hamburga d. 27. Kwietnia.*

Obywatel Maragon który od niejakiego już czasu przestał być sprawowac charakter dyplomatyczny, w dniach tych bez pożegnania opuścił nasze miasto z powodu nie uzyskania skutku na czynione przez niego kroki względem wypuszczenia na wolność Irlandczykow Napper Tandi i Blackwel. Statki Hamburgskie na które Imperator Rosyyski embargo kazał włożyć są w małej liczbie. Procz tego zaś



spodziewamy się iż zdjęte zostanie gdy Imperator Jmć dowie się, że obywatel Maragon miasto nasze opuścił.

W Szwecyi ogłoszono rozkaz królewski pod d. 6 który zabrania w państwach panowaniu króla Jmć Szwedzkiego podległych używania kawy i zakazuje w prowadzenia iey pod naysurowszemi karami. Dla czuwania nad wykonaniem tego rozkazu policya jest upoważnioną od czynienia wizyt domowych.

*Z Ratysbony d. 7. Maia.*

Hrabia Görz i baron Rechberg przybyli do Munich. Pierwszy z tych ministrów ma obiechać wiele dworów Niemieckich. Wnoszą że celem podróży iego jest bardzo ważny polityczny przedmiot.

*Z Auszpurga d. 7. Maia.*

Hrabia Lohrbach dnia wczorayszego przybył tu z Munich PP. Pflummern i Schmitt deputowani od miasta naszego na kongres pokoju przed kilku dniami powrocili.

*Z Brukseli d. 8. Maia.*

Insurgenci pokazali się znowu w kilku miejscach; weszli do St. Trond i do

Dormal gdzie zrabowali kancellarye. wie. lu także z nich usiłowało dopomoczyć ucieczkę popisowych, lecz gwardya narodowa w Mastrychie podszedłszy ich wielu doprowadziła do wzięcia tego miasta.

*Od Brzegow Menu d. 30. Kwietnia.*

Dowiadujemy się z Münster, że główna kwatera armii neutralnej nie bawnie do tego miasta ma być przeniesiona. Listy z Petersburga donoszą o zasłęty tam śmierci Xcia Bezborodko; Xżę ten pow szechnie jest załowanym.

*Z Manheimu d. 10. Maia.*

Woyska Francuzkie będące nad Renem w okolicach Strasburga udały się ku Moguncyi. Wczoray poszedł ztąd do Spiru oddział artylleryi latającej. Jenerał Colaud także tam pojechał.

*Z Stuttgardu d. 6. Maia.*

Podług listow z Friburga woyska Austriackie coraz bardziey posuwają się w Brysgowii ku Renowi, wiele oddziałów woysk lekkich przybyły jedne następnie za drugimi do Fryburga. Woyska Francuzkie zajmują zawsze stary Brisack i zdają się chcieć się tam utrzymać.

## D O N I E S I E N I A.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznajmiają tym edyktem Ur. Benedyktowi Kruszwickiemu, że adwokat Adam Ratyński jako Kurator masy Koebrowskiej krydalnej intentowanej sobie z strony Jana Meyznera względem likwidowania na dług masy krydalnej summy 2898 zł. pol. 11 gro. z prowizją 382 zł. pol. 28 1/2 gr. za pretensye to jest expens na reparacyą kamienicy Meyznerowska zwany i zapłacone publiczne i mieyskie podatki pod dniem 28 stycznia r. b. sprawę pod dniem 11 marca 1799 na niego zwrocit.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych zniyduie się, iemu patrona tuteyszego Ur. Węglińskiego ziego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołitym to jest: na dzień 24 czerwca r. b. sam się stawit, albo jeżeli takie ma prawo swego dowody, że zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienit i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za naj-



skuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką nieogadność z zaniechania wynikająca, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 16 Marca 1799 roku.

Ig. Pietruski.

Einberg.

Purtscher.

[Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.  
Dostenberg.

Magdalena Koriczka z wsi Nizin cyrkułu Kieleckiego wdowa po mającym być zabitym pod Macieiowicami w R. 1794 Piotrze Korziku, gdy żadnemi dowodnemi świadectwem śmierci tej męża swego wypróbować nie może, uprasza wszelkich w woysku Polskim byłszych i inaych tego mogących być wiadomych, aby o życiu lub śmierci tegoż tej męża lub do urzędu cyrkularnego w Kielcach, lub do parafialnego Kościoła Tuczymy doniesli.

Przez Cæs. Kr. Sąd szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniej mocą niniejszego Edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: od Sądu pozwolono jest, aby do ogólnie wszystkich przedtym w województwie Krakowskim ziemi Krakowskiej teraz zaś w cyrkułe Krakowski leżących tak ruchomych, iako i nieruchomościach dobr po zmarłym Piotrze Włockim zbieg wierzycielow był otwarty. Niniejszem przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczają się, ażeby aż do 26 junii 1799 pretensye swoje przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie sądowego adwokata P. Wolickiego kuratora masy konkursowej, do tutejszego sądu szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swojej pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tej lub owej klasie umieszczonemi być żadaia, okazali, ile że po upływie przepisanego czasu nikt więcej słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensjami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonych dłużnika w cyrkułe znajdujących się dobr, bez żadnego wyłączenia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z masy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącej zabezpieczona była tak dalece, iż iakowim wierzyciele, gdyby masy winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

Nakoniec końcem dobrowolnego utożenia się wierzyciele na 1 Julii 1799 zwołują się.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Cracoviensis  
Galiciæ Occidentalis.

Elsner.

Cesarsko Krolewskie Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, oznajmują tym edyktem Panu Adamowi Rudzkiemu: że Pan Stanisław Ożrowski u sądow tych, o zapłacenie summ 398 zł: rhy 9 ½ grzy. i 75 czer. zł. wraz z prowizją, żatobę na niego podał i opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżatowany zostaje lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzičných znajduje się, iemuż Panu Adamowi Rudzkiemu adwokata tutejszego Pana Niemtza, i jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten podług ordynacyi sądowej rozpoczął się, i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołany ten jest: w przeciagu 90. dni sam stanął, albo jeżeli iakie mu prawa swego dowody, to



zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tutejszym wymienit i podług przepisu tych szkodkow prawa używał, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniechania unikającą, samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Darowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sadow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniej.  
W Krakowie dnia 8 Kwietnia 1799.

Ascher.

Magistrat C. Kr. wolnego i gornego Miasta Olkusza wszystkim niniejszym edyktem do powszechny wiadomości podaie, iż na instancją Ur. J. Pana Juliana Russockiego exekucya przez publiczną licytacją sprzedania domow, to jest Stawetnego JP. Grzegorza Burakowskiego pod Nrem. 14 z dwóch piwnicz dużych dwóch izb alkierzow i stajenka nadole, z dwóch izb i iedney komnaty na pierwszym piętrze dobrze opatrzonych wszystkich murowanych części domu na zł. pol. 4290, detaxowanego, Staw. Piotra Ustymowskiego, pod Nrem. 22 z piwnicą iedną, dwóch izb. i dwóch komnat murowanych i dobrze opatrzonych części domu na zł. pol. 3072 detaxowanego, Stawetnego Łukasza Rostarczyka pod Nrem. 1em z dwóch izb, komnaty, stajni i chliwa powstałych dobrze opatrzonych z drzewa samego część domu zł. pol. 1636 detaxowanego, które to dwa pierwsze domy w mieście samym, trzeci zaś czyli ostatni na przedmieściu sytuowane są, za niewyliczenie summy 1000 zł. pol. Ur. Julianowi Russockiemu, przez wyżej wyrażonych skryptem zaciągnionej sądownie pozwolona jest. Gdy zaś do tej publiczney licytacji sprzedania domow trzy terminy, to jest 31 maja 21 Junii i 5ty dzień Julii roku 1799 z tym dekretem wyznaczone są, aby jeżeli te domostwa w pierwszym lub w drugim terminie w kwocie szacunkowej, lub więcej nad cenę sprzedane byćby niemogły, na trzecim terminie niżej tacy szacunkowej sprzedane zostaną, a zatym wszyscy takowi, którzy te domostwa za gotowe pieniądze kupić w chęci są, na wyżej naznaczonych terminach o godzinie 10tej w kancelaryi urzędu Magistratu Olkuskiego znajdować się i ich chęć licytowania domow do protokółu zadyktować i podać mają. W Olkuszu dnia 24 Kwietnia 1799.

Leopold Kaucz, burmistrz mp.

Jerzy Waniek, sendyk mp.

Z Magistratu C. K. wolnego i gornego Miasta Olkusza.

H. Lewieczki mp.

Ponieważ odprawiona na dniu 8 Kwietnia r. b. w kancelaryi C. K. cyrkularney Bocheńskiej, niektórych fundi religionis dobr licytacja nie z awantazem dla aerarium wypadła. Zaczynam na dniu 30 Maja r. b. powtórna licytacja tychże dobr, iako to:

|                                                        |       |          |
|--------------------------------------------------------|-------|----------|
| a) Ludwinow, Katarzyńsko, i Podobinsko z ceną fiskalną | 960   | Zł. Ryń. |
| b) Zabłocie przy Podgorzu                              | detto | 170      |
| c) Błazowskie Pola i Łaki                              | detto | 113      |
| d) Jurczyce                                            | detto | 826      |
| e) Koto Tynieckie                                      | detto | 650      |

na trzy lata, to jest od dnia 24 Czerwca 1799 do 24 Czerwca 1801 roku w Ces. Krol. Bocheńskiej cyrkularney kancelaryi odprawiona będzie.

Licytacja na dzień 30 Maja r. b. o godzinie 9 z rana z tym dekretem do Bocheńskiej C. Kr. cyrkularney kancelaryi zapraszają się, iżby każdy licytant dziesiątą częścią fiskalney ceny z tego dobra, na ktore licytować zamysla w gotowiznie za wadium zaopatrzyć się zechciał.

Z Urzędu Ces. Krol. dyrekcji kameralney.

W Niepotomicach d. 16 Maja 1799.

Talski.